

Przywrócenie stanowiska sołtysa przybliży GRN do mieszkańców wsi

WARSZAWA (PAP)

Omawiany obecnie przez sejmową komisję nadzwyczajną projekt ustawy o radach narodowych przewiduje przywrócenie na wsi stanowiska sołtysa. Wybierany on będzie — jak czytamy w projekcie tej ustawy — na okres 3 lat spośród osób uprawnionych do udziału w zebraniu wiejskim. Wybór sołtysa spoza grona radnych wymaga zatwierdzenia przez gromadzką radę narodową. Sołtys będzie reprezentował postulat mieszkańców wsi wobec prezydium gromadzkiej rady narodowej. Ma on ponadto czuwać nad wykonywaniem przez mieszkańców wsi obowiązków, wynikających z przepisów prawa oraz z uchwał gromadzkiej rady narodowej i jej prezydium.

Inicjatywa przywrócenia, posiadającego stare tradycje stanowiska sołtysa — powiedział sekretarz Prezydium WRN w Lublinie, Edward Za-

jąc — spotka się z pewnością na wsi z życzliwym przyjęciem. Szereg wykonywanych przez byłych sołtysów czynności ułatwiał mieszkańcom wsi załatwienie różnych spraw bez pośrednio na miejscu.

Powołanie sołtysów — moim zdaniem — przybliży radę do mieszkańców danego terenu. Wieś ta będzie tym większa, że wyboru sołtysa dokonają sami mieszkańcy wsi. Sołtys otrzymać będzie wynagrodzenie, co zobowiąże ich do rzetelnego i właściwego wypełniania zadań i obowiązków, związanych z pełnieniem powierzonych im funkcji.

Sekretarz Prezydium PRN w Szczecinie Tadeusz Kogut stwierdził: Powołanie sołtysów przede wszystkim usprawni pracę prezydium gromadzkiej, a pośrednio również i powiatowych rad narodowych. Sołtys będzie bowiem stałym i odpowiedzialnym łącznikiem między mieszkańcami wsi a organem władzy ludowej, w danym wypadku prezydium GRN. Patrząc na tę sprawę, jako pracownik rady narodowej, widzę duże korzyści z przywrócenia tej funkcji. Sołtys przekazywać będzie ludności uchwały, zarządzenia i zalecenia gromadzkiej rady narodowej. Równocześnie dopilnuje ich realizacji.

Kogo należy wybierać na sołtysa? Dla mnie nie ulega wątpliwości, że musi to być przede wszystkim dobry rolnik, znający potrzeby swej wsi, niemal każdego gospodarza. Do pewnego stopnia powinien on być rzecznikiem interesów chłopa wobec Prezydium GRN, a więc również cieszyć się dużym zaufaniem ludności.

Z prac komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP)

8 bm. obradowały sejmowe komisje Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Przedmiotem obrad Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa była sytuacja w przemyśle maszyn rolniczych. Podczas obrad wskazano na pewne osiągnięcia tego przemysłu w ostatnim okresie, lecz równocześnie z całym naciskiem podkreślono braki we właściwym zaopatrzeniu wsi w maszyny rolnicze i nieodpowiednią ciagle jeszcze ich jakość.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, wysłuchała informacji ministra przemysłu spożywczego i skupu, F. Pisuli, który omawiając podstawowe zadania tego przemysłu w br. zobowiązał wzrost produkcji artykułów spożywczych przeznaczonych zarówno na rynek wewnętrzny jak i na eksport.



Projekt budżetu na 1958 r. zatwierdzony przez Radę Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone projektowi ustawy budżetowej na rok 1958.

Projekt budżetu omówił minister finansów, T. Dietrich, stwierdzając, że budżet ten jest wyrazem naszych możliwości finansowych i zabezpiecza odpowiednio środki dla wykonania zadań Narodowego Planu Gospodarczego na rb.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zwracano szczególną uwagę na konieczność wypracowania przez przemysł jak najwyższej akumulacji drogą podniesienia dyscypliny pracy, zwiększenia oszczędności i przez poprawę procesów technologicznych, Rada Ministrów zatwierdziła projekt budżetu na rok 1958 i postanowiła przedłożyć go Sejmowi.

Umowa handlowa między Polską a Mongolią

WARSZAWA (PAP)

W wyniku przeprowadzonych rokowań, 8 bm. między Polską a Mongolską Republiką Ludową podpisano w Warszawie umowę handlową na lata 1958—1960 oraz protokół precyzujący wymianę towarów i płatności między obu krajami w br.

Zawarte porozumienie przewiduje poważny wzrost obrotów między Polską a Mongolią w porównaniu z rokiem 1957.

Delegacja państwowa PRL na pogrzeb Petru Grozy

WARSZAWA (PAP)

9 bm. w godzinach porannych, opuściła Warszawę, udając się do Bukaresztu, delegacja państwowa PRL na uroczystości związane z pogrzebem dr. Petru Grozy.

Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podeworny. W skład delegacji wchodzi: członek Rady Państwa — Roman Nowak i wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Janusz Zarzycki.

Narada aktywu SD

WARSZAWA (PAP)

9 bm. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego CK SD prof. Stanisława Kulczyńskiego narada poświęcona przygotowaniu do krajowego zjazdu Stronnictwa Demokratycznego.

W naradzie wzięli udział przewodniczący i sekretarze oraz przedstawiciele prezydium wojewódzkich komitetów SD. Omówiono szereg spraw organizacyjnych związanych ze zjazdem, który rozpocznie obrady 15 stycznia br. w Warszawie.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WPK

Nie tylko
dzennikarze
chcą poznać
kandydatów.
— str. 3

Nakład 105 510

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 10 I 1958

Nr 8 [4337]

Kampania wyborcza trwa

W Poznaniu spotkali się działacze PZPR, ZSL i SD

(Inf. wł.)

Cel jest jeden. Słowa te najlepiej charakteryzują wczorajszą naradę sekretarzy komitetów powiatowych partii stronnictw politycznych: PZPR, ZSL i SD którzy z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych zjechali do Poznania.

Z dyskusji wynikało, że wybory do rad narodowych żywo interesują mieszkańców,

zwłaszcza wsi wielkopolskiej. Liczne odbyte zebrania konsultacyjne umożliwiły dobór odpowiednich kandydatów do rad, przy czym na ogół wyborcy szeroko informowani o kandydatach ich zaletach politycznych i fachowych oraz moralnych, aprobaują wysunięte przez komitety Frontu Jedności Narodu listy, dokonując zmian w tych wypadkach, gdy na miejsce proponowanych kandydatów wysuwają lepszych.

Posel na Sejm I sekretarz KW PZPR Wincenty Kraśko w przemówieniu swym stwierdził, że pierwszy etap kampanii wyborczej pogłębił pracę partii i stronnictw politycznych, które idąc we wspólnym froncie wyborczym popierają kandydatów zgłoszonych przez komitety FJN. Szczera atmosfera współpracy politycznej, na którą zwrócił uwagę posel na Sejm sekretarz WK ZSL Nowak, wyzwała wspólny wysiłek, który znalazł swój wyraz w pracy nowych rad.

Listy kandydatów do DRN — zarejestrowane

(Inf. wł.)

W dniu 8 bm. dzielnicowe komitety wyborcze zarejestrowały listy kandydatów do dzielnicowych rad narodowych, zgłoszone przez komitety Frontu Jedności Narodu.

W poszczególnych dzielnicach zarejestrowano następujące liczby kandydatów (w nawiasach podajemy ilość mandatów):
STARE MIASTO — 88 (60), NOWE MIASTO — 74 (50), WILDA — 83 (60), JEZYCE — 88 (60), GRUNWALD — 83 (60).

Jeśli chodzi o wykształcenie kandydatów to w poszczególnych dzielnicach przedstawia się ono następująco: STARE MIASTO: wykształcenie wyższe — 20, średnie — 36, podstawowe — 32. W tym m. in. 22 robotników, 7 inżynierów, 6 nauczycieli, 3 lekarzy, 2 prawników, 6 rzemieślników. NOWE MIASTO: wykształcenie wyższe — 8, średnie — 23, podstawowe — 43. W tym m. in. 28 robotników, 7 rolników, 3 inżynierów, nauczycieli i lekarzy. WILDA: wykształcenie wyższe — 15, średnie — 31, podstawowe — 42. W tym m. in. 39 robotników, 12 inżynierów, 6 działaczy gospodarczych. GRUNWALD: wykształcenie wyższe — 21, średnie — 33, podstawowe — 21. W tym m. in. 20 robotników, 9 nauczycieli, 8 inżynierów, 25 urzędników. JEZYCE: wykształcenie wyższe — 19, średnie — 29, podstawowe — 40. W tym m. in. 35 robotników, 12 inżynierów, 4 nauczycieli i rzemieślników, 8 działaczy partyjnych i społecznych.

Urzędowe obwieszczenia ukażą się w dniu 13 bm. (mh)

Nowy dyrektor Zakładów H. Cegielski

(Inf. wł.)

W końcu ub. roku, dotychczasowy dyrektor naczelny Zakładów H. Cegielski w Poznaniu — tow. Witold Bernatowicz, z powodu złego stanu zdrowia, złożył rezygnację ze stanowiska. Została ona przyjęta.

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie rady robotniczej Cegielskiego, na którym naczelny dyrektor CZ „Tasko” zaproponował radzie na stanowisko naczelnego dyrektora HCP kandydaturę tow. Władysława Kostuja. Rada kandydaturę przyjęła. (ca)

Członkowie parlamentu Królestwa Laosu

Królestwa Laosu

z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP)

9 bm. przybyli do Polski członkowie parlamentu Królestwa Laosu. Bong Souvanna-vong, przewodniczący Kongresu, szef grupy parlamentarnej „pokój” i „neutralność” oraz Champa Phommachanh, działacz partii „Jedność Narodowa”.

Na lotnisku w Warszawie parlamentarzystów Laosu witali: posłowie na Sejm PRL Jerzy Bukowski i Tadeusz Rzeźniowiecki, szef kancelarii Sejmu PRL Stanisław Skrzyszewski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Udział w wyborach do rad

— to Twoje prawo!

Twoim prawem również udział
w naszej wyborczej „Zgaduj-Zgaduli”

Atrakcyjne nagrody!

Proces o zabójstwo Basi Kończak

Prokurator żąda dla Kałuźnego kary śmierci

(Inf. wł.)

Przytłaczająca atmosfera panuje na sali sądowej. Przede wszystkim dlatego, że przedmiotem procesu jest bestialska zbrodnia, popełniona na dziecku. Z drugiej strony przejmujący widok stanowi rozpaczą rodziców Kałuźnego. Jakaż to dla nich straszliwa niespodzianka, gdy przewód sądowy ujawnia często przerażające czyny i cechy charakteru oskarżonego. A takich momentów wczoraj nie brakowało.

Oto świadek Leonard Rajewski, dziadek denatki, który widział się z oskarżonym godzinę po morderstwie, stwierdził, że nie zauważył u niego najmniejszych oznak zdenerwowania. Ba, Kałuźny najspokojniej w świecie jadł obiad. „Zastanawiam się do dziś — powiedział świadek — jak może czołwiek, który przed godziną popełnił straszliwą zbrodnię, spokojnie zasiąść do posiłku.”

Świadek Longin Otoki, mieszkający razem z Kałuźnym, zeznał natomiast, że po obiedzie oskarżony wspólnie z nim zabrał się do rozwiązywania krzyżówek.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 9 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Włoch w Polsce Pasquale Janelli.

Golono-
strzyżono



w najnowszym
numerze
tygodnika

KAK TUS

Do nabycia już dziś
w kioskach „RUCHU”

Narada działaczy oświatowych w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

8 bm. w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyła się narada działaczy oświatowych — członków partii z całego kraju, podczas której omówiono sprawy związane z realizacją wniosków, wysuniętych przez krajowy zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jak wynika z głosów uczestników 7 narady, członkowie partii — działacze ZNP — powinni znacznie ożywić pracę polityczną i energicznie przeciwstawić się przejawom, które w środowiskach nauczycielskich nastrojem zniechęcenia, wynikającym z nieuzasadnionego mniemania, iż zjazd powinien rozwiązać wszystkie najbardziej palące bolączki i problemy nauczycieli. Jak dotychczas, organizacje partyjne i partyjni działacze związkowi nie wyjaśniają dostatecznie faktu, że do realizacji postulatów zjazdu przyczynia się niewątpliwie z jednej strony troska kierownictwa partii i rządu o sprawy oświaty i realna ich pomoc w poprawie sytuacji materialnej szerokich rzesz nauczycielstwa, z drugiej zaś strony codzienna praca wszystkich działaczy ZNP nad realizacją tych postulatów w terenie.

Z ostatniej chwili

Bulganin proponuje rokowania między kra'ami NATO i Układu Warszawskiego

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganin, wystosował do rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji oraz pozostałych krajów NATO listy, w których proponuje m. in. spotkanie między przedstawicielami tych krajów a przedstawicielami krajów należących do Układu Warszawskiego.

Oroędzie Eisenhowera do kongresu

WASZYNGTON (PAP)

9 stycznia br. prezydent Stanów Zjednoczonych — Eisenhower wygłosił na posiedzeniu Kongresu tradycyjne doroczne oroędzie o stanie państwa, oświadczając na wstępie, że przed narodem amerykańskim stoją dziś dwa główne zadania: „zapewnienie bezpieczeństwa przez siłę” i „konstruktywna praca na rzecz zbudowania prawdziwego pokoju”. Przedstawił on Kongresowi ośmipunktowy program wykonania tych zadań.

Szereg państw atlantyckich wypowiada się za rokowaniami ze Wschodem

PARYŻ (PAP)

Jak donosi paryski korespondent PAP, mimo świadomości, że się zdaje, powściągliwości części prasy w komentowaniu rezultatów środowego posiedzenia Rady stałych reprezentantów państw NATO temat ten skupia uwagę obserwatorów.

Z informacji, jakie przyniosły na zewnątrz można wnioskować, że przedstawiciele mocarstw atlantyckich nie zdołali osiągnąć porozumienia, wobec czego postanowili zebrać się ponownie w piątek. Otworzy tłumaczą ten stan rzeczy z jednej strony faktem, że nie wszystkie państwa przygotowały już definitywny tekst odpowiedzi na list premiera Bułgarii, a drugiej zaś strony przy puszczają, iż dyskusja była szersza i bardziej ożywiona niż przewidywano. Przepuszczają się, że w związku z przygotowaniem odpowiedzi na ope-

dzia radzieckie omówiono trzy sprawy, a mianowicie: ewentualność zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, propozycja Macmillana i plan polski.

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, informacje są niejasne i niezupełnie zgodne. Wielu jednak obserwatorów uważa, że Amerykanie nie odrzucają całkowicie propozycji zwolnienia konferencji, natomiast uzależniają swą zgodę od spełnienia szeregu warunków, m. in. uprzedniego spotkania ministrów spraw zagranicznych i dokładnego opracowania porządku dziennego.

Według pogłosek większość przedstawicieli państw atlantyckich odnosiła się do sugestii Macmillana w sprawie paktu o nieagresji negatywnie.

Na ogół przyjmuje się za rzecz pewną, że Stała Rada NATO dyskutowała również nad planem polskim. Wskazywałaby na to wypowiedź rzecznika Rady, który na pytanie dotyczące planu Rapackiego odpowiedział, że odbyła się ogólna dyskusja nad problemem stosunków między Wschodem a Zachodem. Potwierdzają to również głosy prasy. „Libération” stwierdza, że „więcej niż połowa państw atlantyckich pragnęłaby przynajmniej bliżej rozpatrzyć wysuniętą przez Polskę ideę utworzenia w Europie „strefy bezzatomowej” obejmującej Niemcy — jako pierwszy krok w kierunku ewakuacji wojsk i ewentualnej neutralizacji”.

Obrazując ogólną atmosferę obrad Stałej Rady NATO dzien-

nik pisze: „Nasuwa się jedno stwierdzenie: dążenie w kierunku rozsądnej polityki i pragnienie rokowań ze Wschodem, co ujawniło się w ubiegłym miesiącu, nie było chwilowym porwytem... Coś się zmienia na świecie — powoli, lecz widocznie. Do narodów Europy, które w wypadku katastrofy stałyby się pierwsze celem, należy przyspieszenie tej zmiany”.



STRAJK POLICJANTÓW W OSŁO ZAKOŃCZONY

We wtorek policjanci w Oslo zakończyli strajk trwający od siedmiu dni. Decyzja o przystąpieniu do pracy nastąpiła po przyjęciu przez rząd propozycji ugodowej, która zobowiązuje rząd do przeprowadzenia rokowań na temat podwyżki płac. W rozmowach między związkami zawodowymi policjantów a rządem pośredniczył przebywający w Oslo b. sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

PICASSO MALUJE FRESKI

Pablo Picasso pracuje obecnie nad 40 freskami o rozmiarach 1 x 2,5 metra. Freski te ozdobią nowy gmach UNESCO w Paryżu. Picasso zamierza również wykonać 80 witraży dla kościoła w Mézières (Francja).

SZCZEPIONKA PRZECIWKO TSE-TSE

Uczni brytyjscy wynaleźli ostatnio szczepionkę przeciwko skutkom ukąszenia straszliwej muchy tse-tse, która dziesiątkuje bydło na pastwiskach afrykańskich. Szczepionka ta zapewnia 6-miesięczną odporność na chorobę.

KATASTROFA ZAGŁOWCA

W pobliżu Borneo zatonął w nocy ze środą na czwartek 55-tonowy żagłowiec. 23 osoby poniosły śmierć.

UBITO 350 REKINÓW

W pobliżu niemieckiej wyspy Helgoland zaobserwowano w ostatnim czasie wielkie stado rekinów. Są to olbrzymie rekiny dochodzące do 2,5 metra długości. Do tychczas zabito już 350 potworów.

INWAZJA GĄSIENIC

Z Australii donoszą, że niektóre okolice tego kraju zostały zaatakowane przez niebezpieczne masowe gąsienice. Na północ od Melbourne gąsienice posuwają się ogromnym, liczącym dziesiątki kilometrów pasem, niszcząc wszystko, co napotykają na swej drodze. Przeciwnie tej armii gąsienic wystarczało ponad 20 samolotów, „uzbrojonych” w ogromne ilości sołnej truciźny. Gąsienice dotarły jednak do miasta Yarra Glen i zapędziły ulicę i zabudowania miasta. Ludność walczyła z napastnikami wylewając z zamkniętych domów wrzaski na maszerujące ulicami gąsienice.

Problemy rozbrojenia tematem obrad komisji Międzynarodówki Socjalistycznej

PARYŻ (PAP)

W środę w stolicy Francji rozpoczęła obrady Stała Komisja Międzynarodówki Socjalistycznej, tzw. Komisja Bezpieczeństwa Zbiorowego i Rozbrojenia. W obradach biorą udział przedstawiciele partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych z W. Brytanii, Francji, Niemieckiej Republiki Federalnej, Austrii, Belgii, Holandii, Szwajcarii oraz przedstawiciele krajów skandynawskich. Delegacji partii labou-rzystowskiej przewodniczy H. Gaitskell, delegacji francuskiej — sekretarz generalny SFIO i b. premier Guy Mollet. Socjalistyczna Partia Niemiec reprezentowana jest przez przewodniczącego partii, Ollenhauera oraz deputowanych do Bundestagu Erlera i Wehnera.

Przedmiotem narad Komisji Rozbrojeniowej Międzynarodówki Socjalistycznej będą problemy rozbrojeniowe, propozycje zawarte w liście Bułgarii oraz propozycja Macmillana o warcia paktu nieagresji między Wschodem a Zachodem i inne problemy międzynarodowe. Podstawą do dyskusji, jeśli chodzi o sprawy rozbrojeniowe, jest sprawozdanie opracowane przez przedstawiciela Francji w Komisji Rozbrojeniowej ONZ, Jules Mocha. Również delegaci SPD przedstawiają sprawozdanie na temat rozbrojenia oraz odprężenia między Wschodem a Zachodem.

Wniosek Gaillarda w sprawie zmiany konstytucji francuskiej

PARYŻ (Radio)

Premier Francji Gaillard miał w czwartek przedłożyć przywódcom czolowych partii politycznych swój wniosek w sprawie zmian w konstytucji francuskiej. Zmiany te miałyby zapewnić premierowi pewną niezależność wobec Zgromadzenia Narodowego i ograniczyłyby kryzys gabinetowy.

Jak wiadomo w ciągu jedenaście lat istnienia IV Republiki, Francja przeżyła 24 kryzysy rządowe. W wypadku gdyby parlament wniosek odrzucił, premier Gaillard zdecydowany jest przedłożyć projekt reformy konstytucyjnej do decyzji całego społeczeństwa. (z)



Erich Ollenhauer, przywódca opozycji w NRF — prywatnie. Fot.: CAF

Fantastyczne wizje uczonych o podróżach w Kosmos

Fotonowa rakieta przeniesie człowieka o tysiące lat w przyszłość

MOSKWA (PAP)

Uczony radziecki K. A. Gilzin oświadczył w środę, że odwieczne marzenie człowieka o wehikule czasu może się spełnić pewnego dnia dzięki zbudowaniu rakiety fotonowej. Taki statek kosmiczny mógłby przenosić człowieka kilka tysięcy lat w przyszłość.

Opisując na łamach „Sowieckoj Awiacji” zasady działania projektowanej rakiety fotonowej Gilzin zaznacza, że gdy zostanie ona zbudowana, astronauta będzie mógł spędzić na podróży w głąb kosmosu połowę życia, zaś po powrocie stwierdzi, iż na Ziemi minęły setki a nawet tysiące lat.

„Słowa te brzmią fantastycznie — pisze Gilzin — jednakże pozostają w zgodzie z teorią Einsteina o względności czasu. Teoria ta głosi, iż czas nie jest czymś absolutnym i w przypadku dużych prędkości wpływa wolniej”. (Według obliczeń rakiety fotonowe mogłyby osiągnąć prędkości zbliżone do prędkości światła — 300 tys. kilometrów na sekundę).

Człowiek podróżujący z prędkością zbliżoną do prędkości

światła starzałby się wolniej niż ludzie na Ziemi. Astronauta, który pozostawiłby na Ziemi 6-letniego syna, stwierdziłby po powrocie z podróży kosmicznej, iż syn jest od niego starszy.

Człowiek podróżujący w przestrzeniach wszechświata w statku fotonowym mógłby dotrzeć w ciągu kilku lat do najbliższych gwiazd i powrócić na Ziemię. W ciągu tego okresu narodziłoby się i umarło wiele pokoleń.

Gilzin opisuje statek fotonowy, który jako paliwo wykorzystuje drobne cząstki materii znajdujące się w przestrzeni kosmicznej. Statek składa się z czterech ogromnych płaszczyzn, z których każda ma kilometr kwadratowy powierzchni. Lekkawe „usta” umieszczone w środku każdej płaszczyzny wciągają wszystkie cząstki materii, jakie znajdują na swej drodze. Cząstki te są następnie stłaczane, przekształcane w światło i wyrzucane do tyłu jako masa odrzutowa. Kabina pasażerska znajduje się w miejscu przecięcia się czterech płaszczyzn.

Gilzin pisze, że silniki fotonowe będą „spalać” również cząstki ogromnych obłoków gazowych, które istnieją w przestrzeni wszechświata. Autor podkreśla jednocześnie, że przed zbudowaniem statku o napędzie fotonowym trzeba będzie rozwiązać wiele niesłychanie skomplikowanych i trudnych problemów. Główną trudność stanowi problem zamiany w energię całej masy paliwa.

Macmillan w Indiach

DELHI (PAP)

W środę w południe przybył do Delhi premier Macmillan w towarzystwie małżonki i wyższych urzędników z różnych ministerstw angielskich. Jest to pierwsza w historii oficjalna wizyta premiera Wielkiej Brytanii w Indiach. Premier Nehru powitał Macmillana krótkim przemówieniem w języku hindi, które następnie sam przetłumaczył na angielski. Nehru oświadczył, że w rozmowach z Macmillanem zamierza dokonać przeglądu problemów interesujących oba kraje.

Hillary udoje się na spotkanie Fuchsa

LONDYN (PAP)

Przebywający w bazie Scotta zdobywca Bieguna Południowego Edmund Hillary oświadczył, że uda się do bazy „700” celem spotkania z ekipą dra Fuchsa, która jeszcze w dalszym ciągu nie dotarła do Bieguna. Mimo licznych i szarpiących siły przeszkód dr Fuchs oświadczył, iż nie zamierza rezygnować z odbycia podróży przez całą Antarktydę.

Proces o zabójstwo Basi Kończak

(Ciąg dalszy ze str. 1)

biowskiej rodziny i jego obecne nazwisko jest fikcyjne.

Po wyjaśnieniach dalszych świadków (zeznało ich wczoraj 17), m. in. na okoliczność zalecenia zwłok i usłyszenia krytycznego dnia rozpaczliwego krzyku dziecka, przed godziną 14 w pobliżu miejsca zbrodni, sąd wysłuchał opinii biegłego — dr. Tadeusza Marcinkowskiego.

„Sekcja zwłok wykazała ponad wszelką wątpliwość — stwierdził lekarz — że śmierć Basi nastąpiła wskutek, utopienia.

W obszernym przemówieniu, po przedstawieniu stanu faktycznego, prokurator Ściśkowski podkreślił, że zbrodniarz zamiar tkwił głęboko w świadomości oskarżonego i z góry musiał on sobie zdawać sprawę z tego, że po podjęciu okupu nie pozostaje mu nic innego, jak zgładzić dziecko, które mogło go rozpoznać.

Czyn ten jest pozbawiony jakichkolwiek okoliczności łagodzących — stwierdził prokurator — i w pełni wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 225 § 1 KK. Jest to najokropniejsza zbrodnia, jaką popełniono w ostatnim czasie. I dlatego też opinia publiczna domaga się surowej kary dla zbrodniarza. Szerzenie się przestępstw

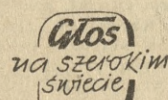
„Daily Worker” przestaje wychodzić

NOWY JORK (PAP)

W Nowym Jorku podano do wiadomości, że organ Komunistycznej Partii USA „Daily Worker” przestanie się ukazywać 13 bm., dokładnie co do dnia w 34 rocznicę od wydania pierwszego numeru.

Jako przyczynę zamknięcia dziennika podano wzrost kosztów produkcji, którym nie może sprostać pismo o małym nakładzie. Ostatnio dziennik ukazywał się jedynie w 7.200 egz., w porównaniu ze 100.000 egzemplarzy w roku 1936.

Tygodnik komunistyczny „The Worker” będzie ukazywał się nadal. Ma on obecnie nakład ponad 13 tys. egzemplarzy.



Dziwne sprawozdanie Dullesa

Nazajutrz, po zakończeniu sesji Rady NATO w Paryżu, na lotnisku amerykańskiej bazy wojskowej Torrejon de Ardoz wylądował samolot. Sądząc po emocjach, z jaką oczekiwali go dygnitarze hiszpańscy oraz ambasador amerykański w Madrycie — Dodge, mogło się wydawać, iż przywozi on co najmniej Świętego Mikołaja, jako że właśnie nadchodziły Święta Bożego Narodzenia. Jednakże, zamiast legendarnego biskupa z Myry — z samolotu wysiadł, jak najbardziej żywy i aż nadto dobrze wszystkim znany sekretarz stanu USA — John Foster Dulles.

Jakże to ważny powód skłonił Dullesa, aby pospychał do Hiszpanii, „odwracając się plecami do sojuszników z NATO” — jak pisała z oburzeniem prasa krajów zachodnich. Jadąc do Madrytu, Dulles kierował się wieloma względami. Sesja Rady NATO wykazała, że europejscy sojusznicy USA nie są bynajmniej zachwyceni projektami budowy wyrzutni raketowych i magazynowania broni atomowej na ich terytorium. Stany Zjednoczone potrzebują więc pilnie „niezawodnego” sojusznika hiszpańskiego, po którym jak dotychczas mieli prawo spodziewać się większej uległości niż po krajach, należących do NATO. Ewentualne wciągnięcie Hiszpanii do NATO umocniłoby „wewnętrzna spójność” tej organizacji i pozwoliłoby rozszerzyć zakres jej działania.

W podróży Dulles dużą rolę odegrały także względy osobiste. Obecny okres nie jest dla amerykańskiego sekretarza stanu najszczęśliwszy. Jego polityka „balansowania na krawędzi wojny” została skompromitowana na całej linii i z wielu stron dają się słyszeć głosy: „Dulles, do domu”, a ściślej mówiąc — na emeryturę. Inicjatywa podróży do Hiszpanii i wysondowania jej możliwości skutecznego uczestnictwa w NATO była chwytem, dzięki któremu Dul-

les spodziewał się podreparować nieco swą osłabioną pozycję.

Jednakże w polityce hiszpańskiej zaszły ostatnio pewne zmiany. Jak pisze prasa francuska, antykomunizm generała Franco nie musi się koniecznie zawsze wyrażać w bezgranicznej sympatii dla Amerykanów. Wprawdzie po rozmowach z Dullosem, rząd hiszpański zapowiedział ściślejszą współpracę z krajami NATO i potwierdził gotowość Hiszpanii „wystąpienia po stronie Zachodu bez ograniczeń i zastrzeżeń”, jednakże gotowość ta uzależniona jest od pewnych warunków.

A więc przede wszystkim Hiszpania pragnie uzyskać zgodę Stanów Zjednoczonych na ofensywę wojskową przeciwko marokańskiej armii wyzwolitej w enklawie Ifni. W rozmowach z Dullosem, Caudillo szczegółowo przedstawił mu trudną sytuację gospodarczą Hiszpanii i zażądał zwiększenia pomocy amerykańskiej. Przypuszcza się, że i w tej dziedzinie rząd hiszpański wyraził daleko idące zastrzeżenia. Zdaniem obserwatorów zachodnich, Hiszpanom wcale nie odpowiada perspektywa, aby z własnej inicjatywy stać się ewentualnym celem dla radzieckich pocisków i bomb. Poza tym założenie dodatkowych baz wojskowych w Hiszpanii, Franco uzależnia od znacznego zwiększenia amerykańskiej pomocy gospodarczej.

Stany Zjednoczone ze swej strony nie bardzo chcą się zgodzić na poparcie kampanii hiszpańskiej w Maroku. Trzeba pamiętać, że arabska opinia publiczna jest już od dłuższego czasu niezmiernie wyczulona na wszelkie posunięcia amerykańskie. Gdyby więc Stany Zjednoczone zdecydowały się poprzeć jakieś europejskie państwo w akcji przeciwko narodowi czy szepcowi muzułmańskiemu — automatycznie osłabiłoby to ich prestiż i autorytet w świecie arabskim, czego rząd amerykański bynajmniej nie może sobie życzyć.

W rezultacie wizyta Dullesa w Madrycie ograniczyła się raczej do wymiany poglądów. „Złożyłem generałowi Franco moje sprawozdanie na temat obrad NATO i przedstawiłem mu moją osobistą ich interpretację. To zresztą było głównym celem mojej wizyty” — powiedział Dulles po wyjeździe z Madrytu. Dziwne to oświadczenie, które się zastanawia, odkąd to amerykański sekretarz stanu składa sprawozdanie z międzynarodowej konferencji szefowi rządu hiszpańskiego? Natomiast z tego suchego i aż nadto rzeczowego sformułowania nie wynika wcale, aby rozmowy Franco — Dulles doprowadziły do jakiegokolwiek konkretnego porozumienia. Gdyby bowiem zostało ono osiągnięte, Dulles nie omisszałby prawdopodobnie wspomnieć o nim. Podróż jego miała więc na celu przede wszystkim umocnienie własnej pozycji, a zarazem zbadać sytuację i „przewachanie”, w jakim stopniu Hiszpania skłonna byłaby zgodzić się na amerykańskie warunki.

Dulles przekonał się w Madrycie, że dyplomacja hiszpańska nie lubi stawiać na jedną kartę. Jest to czasem dobry sposób, aby podnieść wartość sojuszu i wymusić na partnerach (szczególnie na tych, którzy rozporządzają dolarami) pewne ustępstwa. Czy tak będzie w rzeczywistości, pokaże przyszłość.

M. J.

Koleżeński duet

Niech się nikomu nie wyda-
je, że łatwo trafić do Rady
Okręgowej Zrzeszenia Studen-
tów Polskich w Poznaniu. Nie
tylko dlatego, że od dwóch
tygodni mieści się ona w no-
wej siedzibie przy ul. Żydow-
skiej 25. Do biura RO trzeba
wejść od podwórza, nie wiado-
mo tylko przez które drzwi.
Fakt ten — niżej podpisany od-
czuł na własnej skórze, prze-
praszam, nogach...

— Czy jest pan mgr Alojzy
Łuczak?

— Nie, nie ma.

Nie zalamuję się. Jest prze-
cież przewodniczący RO ZSP
p. Kazimierz Wolnikowski i se-
kretarz — p. Mirosław Sadow-
ski, którzy na pewno powiedzą
coś o swoim koleżce.

— Łuczak? Pierwszorzędny
kolega. Bardzo go wszyscy ce-
nimy i lubimy. Nigdy nie traci
humoru, ehmnie słuchamy je-
go dowcipów (...tak, różnych)
oraz piosenek.

— To prawda. Musisz jednak
dodać, że Łuczak jest człowie-
kiem zrównoważonym, bardzo
sumiennym i obowiązkowym.
Realizacji wszelkich pomysłów
podejmuje się po dokładnym
rozważeniu wszystkich pro i
contra, nigdy nie wykazuje
nervowości. Słowem nie jest
to urzędnik, lecz prawdziwy
działacz społeczny.

— Nic w tym dziwnego. Jest
przecież jednym z najstar-
szych powojennych działaczy
studenckich w Polsce, a naj-
starszym w Poznaniu. Od 4 lat
jest u nas wiceprzewodniczą-
cym. Ma się więc kwalifikacje
do pracy społecznej...

— Dlatego też na tzw. stu-
denckiej sesji MRN właśnie
jego osobę zaproponowaliśmy
w skład Prezydium. I trzeba
powiedzieć, że nas nie zawiodł.
Jako członek Prezydium RN
dbał o zrealizowanie uchwały
podjętej na sesji.

Z rezultatów tej sesji wystar-
czy wymienić chociażby uru-
chomienie linii tramwajowej
na Winogrody.

— Nie zapominaj, że Łuczak
reprezentuje nie tylko intere-
sy studentów, ale również ca-
łego społeczeństwa. Jako eko-
nomista (ukończył poznańską
WSE) realizację ogólnych po-
trzeb widzi zawsze w kontek-
ście realnych możliwości.

— Nie możemy pominąć naj-
ważniejszą rzecz: Łuczak
jest człowiekiem z inicjatywą.
Realizacja jego pomysłów przy-
niesie studentom poważne ko-
rzyści. To on przecież zapro-
ponował uruchomienie Klubu
Studenckiego z kawiarnią, ja-
ko przedsięwzięcie na wlas-
nym rozrachunku. To on wy-
stępuje z koncepcją budowy
bloków mieszkalnych dla absol-
wentów. To on zainicjował
uruchomienie szpitalika stu-
denckiego na 40 łóżek z przy-
chodnią specjalistycznymi i
pierwszym w Polsce stude-
ckim pogotowiem ratunkowym.
On też, jako członek Rady Na-
czelnej ZSP, walczył o decen-
tralizację w systemie finanso-
wania organizacji.

— Skończ już, bo i tak nie
potrafisz wymienić wszystkich
jego zamysłów. Najlepiej, że-
by Łuczak sam o nich powie-
dzieć.

— Tak, tylko że on nie lubi
o sobie mówić.

☆

Niech mi mój rozmówcy wy-
bacza, że nie stwierdzam, któ-
ry co mówił. Coś mi się w no-
cie pokreśliło i nie mogłem
dojść do ładu.

M. H.



Fot.: Kazimierz Przychodźki

Okazuje się: można zrobić wiele

Mija akurat rok od ogłoszenia wytycznych KC PZPR i NK
ZSL do nowej polityki rolnej. Uchwała ta, powzięta w oparciu
o decyzje VIII Plenum wraz z późniejszymi zarządzeniami
władz zrehabilitowała w oczach całego narodu nasze rolnictwo.
Bo do tamtej pory mówiło się i pisało, że rolnictwo nie nadąża
za przemysłem, kwitując tym sloganem niepowodzenia w ro-
woju produkcji rolnej. Przy tej ocenie nie brano z reguły pod
uwagę faktu, że rolnictwo nie produkuje w oderwaniu od in-
nych działów gospodarki narodowej.

Toteż — przypominam — w
styczniowych wytycznych obu
partii zwrócono szczególną u-
wagę na konieczność polepsze-
nia zaopatrzenia rolnictwa.
Jesteśmy na ogół realistami i
zdajemy sobie sprawę, że w
ciągu minionego roku prze-
myśl nie mógł dokonać cudów.
Ale jednak dużo zrobił. Wiek
otrzymała znacznie więcej ma-
szyn i narzędzi oraz nawozów
sztucznych niż w 1956 r., a w
obecnym roku otrzyma ich
jeszcze więcej. Tak przynaj-
mniej zapowiadają ministrowie:
rolnictwa, przemysłu ma-
szynowego, drobnej wytwór-
czości i handlu.

Należy sobie i rolnictwu ży-
czyć, aby te zapowiedzi zosta-
ły w pełni wykonane. Bo prak-
tycznie rzecz biorąc, plan wzros-
tu produkcji rolnej może być
zrealizowany w oparciu o
zwiększone zaopatrzenie rolni-
ctwa w środki produkcji. W
przeciwnym razie plany w od-
niesieniu do rolnictwa stałyby
się fantazją.

A plany perspektywiczne są dość
śmiałe: mamy np. uzyskać w na-
stępnej pięcioletce wzrost plonów
z hektara — pszenicy z 14 do 23 q,
żyta z 13 do 22 kwintali. Plany
choćby śmiały, lecz możliwe do o-
siągnięcia przez ścisłą więź rolni-
ctwa z przemysłem i przy pełnej
intensyfikacji gospodarki rolnej.
Nie mamy bowiem wolnej ziemi
na rozszerzenie obszarów upraw-
nych jak Związek Radziecki czy
USA. Powyższe wskaźniki możemy
więc i musimy wyciągnąć z po-
siadanych w tej chwili gruntów
ornych.

To są założenia i rozważania
ogólne. Ich realizacja zależy
dużej mierze od terenowych
rad narodowych i od samych
rolników.

Od rad narodowych?
Dla rozwiania wątpliwości
sceptyków mogą podać przy-
kład — 36-stronicową uchwałę
poznafskiej WRN z dnia 14
grudnia 1956 roku, poświęconą
w zasadniczej części rolnictwu.
Tak, w niespełna dwa miesią-
ce po VIII Plenum nasz wiel-
kopolski sejmik wysunął szereg
wniosków do załatwienia
we własnym zakresie i postu-
latów pod adresem rządu.
Warto dodać, że wiele z nich
znalazło wyraz w styczniowych
wytycznych jak np. w
sprawie samorządu chłopskiego
i szkolnictwa rolniczego, spó-
dzielczości wiejskiej i re-
organizacji służby rolnej, sca-
lenia wielu przedsiębiorstw
państwowych jednej branży i
świadczeń rolnictwa wobec
państwa.

Wśród co najmniej 30 zawartych
w uchwale założeń, które WRN
przekazała do załatwienia swemu
Prezydium znajdują się: wpro-
wadzenie głoźobnowczej klasyfikacji
gruntów z 1935/39 r. i oparcie na
niej wymiaru świadczeń rzeczowych,
wprowadzenie norm wymia-
rowych jedynie w trzech grupach
— do 3 ha, od 3 do 12 ha i ponad
12 ha, uruchomienie wszystkich
nieczynnych zakładów przemysłu
rolno-przetwórczego i materiałów
budowlanych, zorganizowanie eks-
ploatacji złóż kamienia wapienne-
go we wschodnich powiatach i o-
parcie na nim wypału wapna bu-
dowlanego przez cukrownie.

Jest to tylko nieznaczna część
z całego rejestru założeń uchwały.

Od wyborów dzielą nas
jeszcze trzy tygodnie.
Jeszcze? Raczej już tylko
trzy tygodnie. Nie da się prze-
cież ukryć, iż kampania wy-
borcza do rad — zwłaszcza w
miejskich ośrodkach naszego
województwa — jest wyraź-
nie opóźniona. I nie potrzeba
zbyt wielu danych (np. na te-
mat sprawdzania list wybor-
czych przez wyborców), by
zorientować się, że tak jest.

Przed trzema dniami redak-
cję naszą „bombardowali”
czytelnicy, domagając się in-
formacji na temat gdzie i kie-
dy oraz z jakimi kandydata-
mi na radnych odbywać się bę-
dą spotkania na terenie mia-
sta wojewódzkiego. Niewiele,
niestety, potrafiliśmy na ten
temat powiedzieć naszym roz-
mówcom i niewiele napisać.

Dobrze, że Dzielnicy Komitet
Frontu Jedności Narodu
na Wildzie nie tylko potrafił
opracować kalendarzyk spot-
kań, ale i zdążył rozesać go
do redakcji poznafskich dzien-
ników, jednak — w chwili, gdy
piszę te słowa — pozostaje on
w m. Poznaniu jedynym chlub-
nym pod tym względem wy-
jątkiem. Nawet z WK FJN do
dnia 8 bm. nie udało nam się
uzyskać, mimo wielokrotnych
prośb, tej prostej, jakby się
wydawało, informacji...

A czytelnicy — wyborcy
chcą wiedzieć, chcą poznać
swoich kandydatów, chcą po-
dzielić się z nimi swymi postu-
latami, chcą przekazać im swe
uwagi i uzyskać przekonanie,
że ten czy ów kandydat bę-
dzie godnie spełniał swe nie-
łatwe społeczne zadanie. Chcą.
I ich woli musi się stać zadość
jak najszybciej.

Czy są to sprawy bagatelne?
Oj, nie! Wystarczy bliżej za-
znajomić się choćby z wystą-
pieniem sejmowym premiera
Cyrankiewicza, by uzmysł-
wić sobie, jak wielkie i jak
odpowiedzialne zadania spadną na barki rad,
które w przeszłości w gruncie
rzeczy poza dobrymi chęćmi
niewiele miały atrybutów sa-
modzielności, skrupowane o-
kolo 2 tysiącami wskaźników
planowych...

Dla wszystkich jest już jas-
ne, że właśnie na rady naro-
dowe spadnie główny ciężar
odpowiedzialności za te sprawy,
które z natury rzeczy stanowią
przedmiot największego
zainteresowania mieszkan-
ców. Już pierwsze wieści o pro-
jektach ustaw sejmowych o ra-
dach narodowych utwierdzają
w tym przekonaniu.

Czy jest więc rzeczą obo-
jętną dla wyborców, kto ich
będzie reprezentował, kto w
ich imieniu będzie współde-
cydował o gospodarce miasta,
o pracy handlu, przemysłu, o
budownictwie mieszkaniowym,
o sytuacji przemysłu i szeregu
innych problemach?

Znam kilka sygnałów z o-
środków wiejskich. Tam zain-
teresowanie wyborami jest
znacznie większe. I to jest zro-
zumiałe: wszyscy się znają,
wiedzą, jaką kto przedstawia
wartość. Często dochodzi do
ostrych scysji, do sporów na
ten temat. Zdarzają się nawet
wypadki celowego podsycania
nastrojów walki wobec wysu-
niętych kandydatur nie dlate-
go, by miejsca wysuniętych
mieli zająć lepsi, ale by je
zajęli „dobrzy wujaszki”
dla zamożniejszych i „surowi
ojcowie” dla biedoty. Znam
wypadek, że pewna grupka
ludzi słusznie odsuniętych od
władzy nad gromadą obecnie
z frazesem o Październiku na

Zakazany afisz

W Monasterze i Osnabrück za-
protestowano przeciw wywie-
szeniu afiszy propagujących film
„Księżę i tancerka” z Marilyn
Monroe i Laurence Olivier w ro-
lach głównych. Jako uzasadnie-
nie podano, że afisz staje w kol-
izji z dobrymi obyczajami, Na-
miast Berlin, Monachium, Karls-
ruhe i Heidelberg, gdzie wyświe-
la się ten sam film, nie zgłosiły
zastrzeżeń.

Kwestionowany plakat przed-
stawia Oliviera składającego po-
caunek... na ramionach Monroe.

K. JAŻWIECKI

(ZAP)

Film i dobroczynność



Slawni artyści Ludmila Czerina i Maurice Chevalier tym
razem w charakterze kelnerów obsługują starców pod-
czas przyjęcia zorganizowanego przez Towarzystwo Do-
broczynności w Paryżu.

CAF

Chcemy poznać kandydatów na radnych

ustach usiłuje zająć powtórnie
miejscu w radzie gromadzkiej,
by powrócić do starych prak-
tyk wzajemnego popierania
się grupki kumotrów.

Te wiejskie przykłady przy-
taczam z dwu względów. Po
pierwsze dla wykazania, jakie
znaczenie w kampanii ma po-
wszechna znajomość związa-
nych z nią szczegółów i doko-
nywanych pociągów. Po drugie
zaś — dla poparcia słusz-
nych głosów czytelników w
sprawie szerokiego informo-
wania wyborców o spotka-
niach z kandydatami w spra-
wie jak najrychlejszego orga-
nizowania takich spotkań.

Kiedy przecież w lokalu wy-
borczym staniami przed urną
z wyborczą kartką w ręku —
musimy mieć wyrobiony po-
gląd na ludzi, których nazwi-
ska z kartki tej odczytamy!

Osobiście bardzo się ucie-
szyłem, gdy w klatce schodo-
wej bloku, w którym mieszkam,
pojawia się wywieszka
informująca, gdzie i kiedy mo-
gę stwierdzić, czy moje na-
zwisko figuruje na liście wy-
borczej. Nie mogłem bowiem
bez zdenerwowania patrzeć w
„Głosie” na wezwanie do
sprawdzenia listy wyborczej,
nie wiedząc, gdzie tego mogę
dokonać.

A teraz bardzo bym się cie-
szył, gdybywołanie naszych
czytelników o informowanie
na temat gdzie, kiedy i z kim
z kandydatów możemy poroz-
mawiać, znalazło wyraz nie
tylko na łamach prasy, ale
również w klatkach schodo-
wych i nie tylko w Poznaniu
— również w województwie.

Radom narodowym, które
wyberzemy 2 lutego, potrze-
ba bowiem nie tylko upraw-
nień, które otrzymają, ale

przede wszystkim jak najszersze
poparcie społeczeństwa
naszych miast, miasteczek i
wsi. Poparcie to zaś mogą
mieć naprawdę jedynie wów-
czas, gdy dla tego społeczeń-
stwa rada nie będzie pojęciem
abstrakcyjnym, lecz bardzo
konkretnym, zbiorowym gospe-
darem swego terenu, składa-
jącym się z radnych znanych
z nazwiska, twarzą, sposobu
mówienia, postawy i wszyst-
kich tych walorów, które zda-
żymy poznać w trakcie kam-
panii wyborczej.

Niech wyborcy czują się od-
powiedzialni za rezultat aktu
wyborczego — wybrani zaś
przez nich radni za mandat,
który wyborcy w ich ręce zło-
żyli, licząc na ich doświad-
czenie, znajomość rzeczy, so-
lidność i polityczną roztrop-
ność. (hr)

»Kraj Rad«

Przez kilka lat powojennych n-
kazywało się u nas radzieckie pi-
smo codzienne: „Wolność”. Re-
dagowane było dobrze, ale kolpor-
towane w sposób zniechęcający
czytelnika. Kiedy pismo to prze-
stało się ukazywać, zdawało się,
że rolę informatora o życiu na-
szego wschodniego sąsiada speł-
niać będzie miesięcznik ilustrowa-
ny „Sowieckij Sojuz”. Cza-
sopismo to pokazało mnóstwo do-
brych ilustracji, lecz niewiele
treści.

Powołanie do życia z dnem 1
stycznia br. czasopisma „Kraj
Rad”, jako radzieckiego dwutygod-
nika ilustrowanego, jest wypeł-
nieniem powstałej luki. Cza-
sopismo zamieszcza artykuły wy-
łącznie autorów radzieckich. Redak-
torem naczelnym jest Boris Zyr-
now. „Kraj Rad” tłoczony w Za-
kładach RSW „PRASA” w War-
szawie posiada liczne ilustracje
i sporo ciekawego materiału infor-
macyjnego.

Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (19)

Składając mnóstwo no-
worocznych życzeń z
kolei także je przyjmowa-
łem. W wielu przypadkach
skłaniałem głęboko głowę w
pełnym powagi geście, w
wielu patrzyłem z uśmie-
chem w oczy mego rozmów-
cy (były i kobiety, a jakże!)
w kilku zaś przypadkach mó-
wiłem do życzącego tak:
„Wie pan(i)... bez wielu z
tych życzeń mógłbym się
obyć, jednak zachowałbym
sobie tylko jedno: niechby
w czasie letniego urlopu
przez cztery tygodnie świę-
ciło słońce w Zakopanem!”.
Czy to dziwactwo — zapy-
tacie — jeździć na letnie
wakacje stale od 30 lat do
tego samego miejsca? Czy
„inne” góry nie istnieją?
Czy Giewont nie może o-
drzydnąć? Czy ustawicznie
placzące się po Tatrach tu-
my źle zorganizowanych
wycieczkowiczów nie „u-
wstrętnię” najpiękniejszych
nawet zakątków tatrzań-
skich? Odpowiadam grom-
kim głosem: NIE!

Mam już specjalnie wy-
kształcony rytuał letniego
pobytu w Tatrach. Przede
wszystkim uciekam miłym
skądinąd poznafskim przy-
jaciółom, których mam
przez 11 miesięcy pod do-
statkiem. Wybieram pociąg
wieczorny, bezpośredni tak,
by około świtu znaleźć się
na Sienawskiej Przełęczy.
Pociąg wolno pod jej skłon
się podnosi; echo dudnienia
lokomotywy buszuje po wy-
sokim lesie. Tkwiąc w oknie
wagonu. Już widzę wpo-
przek toru wysoki drewnia-
ny mostek... to tu! Jeszcze
sekundy i oto pociąg prze-
chyła się na tamten skłon
przełęczy i w okno dostow-
nie „bije” wolna przestrzeń
Skalnego Podhala. W płucu
dostaje się całkiem inne po-
wietrze, oko zaszklone jak-
ś „płynem” (może to łyż
wzruszenia, że już, że zno-
wu...?) patrzy i nie widzi...
Chociaż nie! Widzi to, na
co się cieszył od pierwszego
dnia nowego roku: widzi
Tatry, które są zawsze ta-
kie same, jakimi je widział
przed laty Wincenty Pol.
„Jak potopu świata fale, za-
mrozone w swoim biegu...”
Sa wszystkie wiechy od
Jatek po Salatyn. Nie wi-

dze nawet granicy polsko-
słowackiej, dostrzegam całe
Tatry, które się do mnie
zycielnie uśmiechają żreni-
cą zielonej kosówki, bio-
drami lasem porośniętymi i
piersi nierzadko bardzo ob-
ficie uszniętą. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy
przełotową. Był tylko przy-
witać się z Juliuszem Zbo-
rowskim, „Bacą Muzeal-
nym”, byle przepakać wa-
lizkę w plecak, a ubra-
nie z „poznafskiego” zmie-
nić w stare łachy turystycz-
ne. Już w południe prze-
jeżdżałem wszystkie wystawy

Praca

Pomoc domowa docho-
dzająca potrzebna. Poznań,
Za Bramką 7 m. 10 (mała
brama). 732g

Rencista poszukuje po-
sady u pracującego mał-
żeństwa z dzieckiem ze
spaniem. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 752g.

Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna. Zgłoszenia:
Poznań, Dzierżyńskiego
61a m. 15, od godz. 16-18.
10803p

Przyjmie monter elektry-
k i ucznia, na prace sta-
le na dobrych warunkach.
Wynagrodzenie 2.000-3.000
zł miesięcznie. Reflektuje
się na sily fachowe. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 446g.

Gospoia samodzielną po-
trzebna. Poznań, Polna 54.
m. 13. 449g

Do zakładu krawieckiego
potrzebna kwalifikowa-
na maszyniarka. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 495g.

Pomocnik krawiecki po-
trzebny. Poznań, Dzier-
żyńskiego 26 m. 10. 497g

Przyjmie ucznia. Warsztat
ślusarski, Poznań, Żydow-
ska 15. 505g

Pomocnika krawieckiego,
reżnialarkę, ucznia lub u-
czennicę przyjmie zaraz.
Poznań, Kłowieckiego 3.
516g

Wdowa bezdzietna lat 40
przyjmie pracę jako po-
moc domowa do małej ro-
dziny, z noclegiem. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 522g.

Potrzebny fryzjer — zaraz
Poznań, Kościelna 4. 526g

Przyjmie ucznia do odle-
wni metali kolorowych
najchętniej dojeżdżającego.
Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 532g.

Potrzebni na prywatne go-
spodarstwo rolne: oboro-
wy oraz kowal — traktorzy-
sta. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 537g.

2 uczni z zamilowaniem
do krawiectwa przyjmie.
Maciejewski, Luboń, ul.
Okrzeł 53. 539g

Poszukuje pracy w charak-
terze gospodyni samodzi-
elnej (jestem czystą uczni-
cą) najchętniej na wieś.
Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 547g.

Rencista poszukuje jak-
iegokolwiek pracy. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 596 g.

Przyjmie ucznia na prak-
tykę ślusarstwa samocho-
dowego. Zgłosić się z ro-
dzicami: Poznań, Dąbrow-
skiego 62 m. 1, między
godz. 18-20. 601g

Uczeń potrzebny. Warsza-
tat blacharsko-instalacyj-
ny. Poznań, Matejki 11.
606g

Gospoia samodzielną za
wysokim wynagrodzeniem
potrzebna. Poznań, tele-
fon 26-07. 617g

Pomoc domowa potrzebna
Poznań, Radosna 7
(Jeżyce przy Botaniku).
627g

Fryzjer męski potrzebny.
Hasiński, Poznań, Stasz-
cica 5. 628g

Pomoc domowa dochodzą-
ca na dobrych warunkach
potrzebna. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 630g.

Przyjmie ucznia(ce). Kraw-
iectwo, Markowski, Po-
znań, Łazarz, Kącik 1
m. 4. 631g

Przyjmie wszelką pracę w
dom, fizyczną lub umysł-
ową. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 635g.

Gospoia dochodząca na
dobrych warunkach po-
trzebna. Poznań, Grotte-
ra 16 m. 6. Zgłoszenia od
godz. 16-18. 641g

Pani umiejąca dobrze go-
tować bez spania potrze-
bna. Warunki dobre. Po-
znań, Armii Czerwonej 34.
Sklep Galanterii. 645g

Uczeń krawiecki potrze-
bny. Poznań, Prusa 2 m. 10.
652g

Samotna rencistka znaj-
mie się domem 2 osób pracu-
jących. Oferty: Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3, dla 699g.

Ucznia lub uczennicę do
krawiectwa przyjmie. Po-
znań, Zródlana 34. 672g

Gospoia dochodząca do 2
osób potrzebna. Poznań,
Kłowieckiego 7 m. 2, od
godz. 16-17. 690g

Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna zaraz. Po-
znań, Działowa 18 m. 62.
691g

Krawcowa szyje po do-
mach każdą garderobę.
Adres wskaże Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3, nr 693g.

Administrację budynków
przyjmie. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 713g.

Rymarz-kaletnik na tor-
by i torebki w dom po-
trzebny. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 731g.

Gospoia potrzebna do 3
osób. Poznań, Czerw-
na Armii 76 m. 8. 746g

Pomoc domowa docho-

Pomoc domowa docho-
dzająca potrzebna. Poznań,
Za Bramką 7 m. 10 (mała
brama). 732g

Rencista poszukuje po-
sady u pracującego mał-
żeństwa z dzieckiem ze
spaniem. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 752g.

Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna. Zgłoszenia:
Poznań, Dzierżyńskiego
61a m. 15, od godz. 16-18.
10803p

Przyjmie monter elektry-
k i ucznia, na prace sta-
le na dobrych warunkach.
Wynagrodzenie 2.000-3.000
zł miesięcznie. Reflektuje
się na sily fachowe. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 446g.

Gospoia samodzielną po-
trzebna. Poznań, Polna 54.
m. 13. 449g

Do zakładu krawieckiego
potrzebna kwalifikowa-
na maszyniarka. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 495g.

Pomocnik krawiecki po-
trzebny. Poznań, Dzier-
żyńskiego 26 m. 10. 497g

Przyjmie ucznia. Warsztat
ślusarski, Poznań, Żydow-
ska 15. 505g

Pomocnika krawieckiego,
reżnialarkę, ucznia lub u-
czennicę przyjmie zaraz.
Poznań, Kłowieckiego 3.
516g

Wdowa bezdzietna lat 40
przyjmie pracę jako po-
moc domowa do małej ro-
dziny, z noclegiem. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 522g.

Potrzebny fryzjer — zaraz
Poznań, Kościelna 4. 526g

Przyjmie ucznia do odle-
wni metali kolorowych
najchętniej dojeżdżającego.
Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 532g.

Potrzebni na prywatne go-
spodarstwo rolne: oboro-
wy oraz kowal — traktorzy-
sta. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 537g.

2 uczni z zamilowaniem
do krawiectwa przyjmie.
Maciejewski, Luboń, ul.
Okrzeł 53. 539g

Poszukuje pracy w charak-
terze gospodyni samodzi-
elnej (jestem czystą uczni-
cą) najchętniej na wieś.
Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 547g.

Rencista poszukuje jak-
iegokolwiek pracy. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 596 g.

Przyjmie ucznia na prak-
tykę ślusarstwa samocho-
dowego. Zgłosić się z ro-
dzicami: Poznań, Dąbrow-
skiego 62 m. 1, między
godz. 18-20. 601g

Uczeń potrzebny. Warsza-
tat blacharsko-instalacyj-
ny. Poznań, Matejki 11.
606g

Gospoia samodzielną za
wysokim wynagrodzeniem
potrzebna. Poznań, tele-
fon 26-07. 617g

Pomoc domowa potrzebna
Poznań, Radosna 7
(Jeżyce przy Botaniku).
627g

Fryzjer męski potrzebny.
Hasiński, Poznań, Stasz-
cica 5. 628g

Pomoc domowa dochodzą-
ca na dobrych warunkach
potrzebna. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 630g.

Przyjmie ucznia(ce). Kraw-
iectwo, Markowski, Po-
znań, Łazarz, Kącik 1
m. 4. 631g

Przyjmie wszelką pracę w
dom, fizyczną lub umysł-
ową. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 635g.

Gospoia dochodząca na
dobrych warunkach po-
trzebna. Poznań, Grotte-
ra 16 m. 6. Zgłoszenia od
godz. 16-18. 641g

Pani umiejąca dobrze go-
tować bez spania potrze-
bna. Warunki dobre. Po-
znań, Armii Czerwonej 34.
Sklep Galanterii. 645g

Uczeń krawiecki potrze-
bny. Poznań, Prusa 2 m. 10.
652g

Samotna rencistka znaj-
mie się domem 2 osób pracu-
jących. Oferty: Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3, dla 699g.

Ucznia lub uczennicę do
krawiectwa przyjmie. Po-
znań, Zródlana 34. 672g

Gospoia dochodząca do 2
osób potrzebna. Poznań,
Kłowieckiego 7 m. 2, od
godz. 16-17. 690g

Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna zaraz. Po-
znań, Działowa 18 m. 62.
691g

Krawcowa szyje po do-
mach każdą garderobę.
Adres wskaże Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3, nr 693g.

Administrację budynków
przyjmie. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 713g.

Rymarz-kaletnik na tor-
by i torebki w dom po-
trzebny. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 731g.

Gospoia potrzebna do 3
osób. Poznań, Czerw-
na Armii 76 m. 8. 746g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, auka
dewniane, auka koszy-
kowe, czeskie, ceratowe,
spacerówki na łożyskach,
drewniane giete oraz dla
lalek polecają: Bracia
Chojnacy, Poznań, Wro-
cławska 25. 57490g

Sprzedam samochód cie-
zarowy z nadezupą lub za-
mienie na ciągnik „Zet-
tor”. Poznań, Strzelecka
40. 489g

Sprzedam wózek głęboki
w dobrym stanie. Poznań,
Głogowska 68 m. 12. 538g

Sprzedam nową maszynę
trykotarską Rekord
5000 z parawanem wysoki
6-czesłowy — 400 zł i ze-
garek męski Tissot —
2500 zł. Poznań, ul. Chu-
doby 14 m. 20, od godz.
15-18. 819g

Sprzedam spawarkę wi-
rującą 400 A na prąd stały
oraz pompę do wody na
zapęd mechaniczny. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 491g.

Sprzedam samochody:
górnozaworowy „Olim-
piad” 4-drzwiowy i „Mer-
cedes” V-170 4-drzwiowy.
Poznań-Smochowice, Le-
śnowolska 18. 492g

Maszynę „Knitax M-2” z
przystawką nową z czę-
ściami zamiennymi i in-
strukcją. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 493g.

Sprzedam akordeony:
„Weltmeister”, „Hohner”
— 120 basowe i radio „Sto-
lica”. Poznań, Ostrowski
17/18 m. 8. 494g

Sprzedam wiertarkę słup-
kową. Poznań, Żydowska
15 (Warsztat ślusarski). 504g

Sprzedam motocykl K-55
Poznań, Biedrzyckiego 14
m. 3 (koło Pałacza). 506g

Kupon gabardyny grana-
toowej z pazurek PeKaO
sprzedam. Poznań, Chel-
mońskiego 17 m. 3. 511g

Brama, furtkę, słupki par-
kanowe sprzedam. Po-
znań, Dąbrowskiego 42
(Warsztat). 513g

Okazyjnie sprzedam ro-
wer marki „Tourist” z
przerzutką, radio „Pio-
nier”. Piniarski, tel. 630-57
rano do godz. 8.30. 521g

Sprzedam tokarnię, 900
mm tocznia, w dobrym
stanie. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3
dla 525g.

Sprzedam suknię ślubną,
tętnową z eleganckim na-
kryciem na głowę. Po-
znań, Ogrodowa 15 m. 5
(2 X dzwonic). 531g

Dzielnia maszynę ręcz-
ną szwalniczą, najno-
wszy typ na każdą grubo-
ść wężu, korzystnie
sprzedam. Poznań, telefo-
nicznie 634-28 lub oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 542g.

Maszynę saneczkową
8x60, 2x190 igiel, prze-
dane. Zgłoszenia — po
godzinie 18. Poznań, Piętna
34 m. 2, lub telef. 634-28.
543g

Sprzedam zaraz: 2 kompl.
łóżka metalowe, stolik
dywan, krzesła, lampy e-
lektryczne i różne art. gosp.
domowego. L. Wiśniew-
ski, Poznań, Dąbrowskie-
go 56 m. 7, od godz. 17-20.
544g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Głogowska 41 m. 7, od go-
dziny 14-17. 550g

Sprzedam porki hodowla-
ne, standardy i lisy nie-
bieskie. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, nr 554g.

Maszynę do okrętki marki
„Dürkopp” rotacyjną
w dobrym stanie prze-
dam. Smigiel, ul. Mickie-
wicza 1, Witkowski. 555g

Samochód małowitrawny,
nowy, sprzedam. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 564g.

Lisy pieski 2 trójki sprze-
dam. Windażność: Poznań,
tel. 646-07. 567g

Sprzedam okazjynie wó-
zek „Warszawa” jak no-
wy (kulkowe łożyska). Po-
znań, Nad Bogdanką 6a m.
7. 573g

Samochód Fiat 600 Multi-
pia, po 10400 km, bez naj-
mniejszych usterek, prze-
dam. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3,
dla 583g.

Tokarki, frezarki, prasy,
samochody, motocykle
oraz inne maszyny i urza-
dzenia sprzedam Biuro Han-
dlowe, Poznań, ul. Czaj-
cza 2 m. 5 (Rynek Wildeci-
ki) czynne w godz. 10-12 i
17-20, tel. 8-47-56. 584g

Sprzedam wózek głęboki,
typ „Warszawa”, w do-
brym stanie. Poznań, ul.
Saperska 53 m. 2. 583g

Ciągnik „Dering” na gu-
mach okazjynie sprzedam.
Adres wskaże Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3,
nr 590g.

Osie z kołami 750 X 20
plastyczne stalowe dostarczą:
„Automat”, Poznań-Je-
życe, Miła 17, tel. 834-33. 607g

Futro długie, męskie sprze-
dam. Adres wskaże Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, nr 605g. 605g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam duży magiel.
Środa, 20 Października 21.
608g

Urządzenie sklepu piekar-
skiego sprzedam. Popow-
ska, Poznań, Głogowska
145. 609g

Pilnie sprzedam takso-
mierz. Poznań, Łukaszewi-
cza 40 m. 12, tel. 629-21. 611g

Sprzedam skóry baranie
brazowe. Poznań, ul. Bo-
gusławskiego 34 m. 5. 626g

Siatkę tkaną do wyrobu
sól poleca Wytwórnia Siat-
ki Drucianej. Poznań, Pie-
kary 22/23. 633g

Sprzedam sypialnię, no-
wą formą czesot. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, nr
638g.

Krowę wysokocielną sprze-
dam, St. Swiderski. Po-
znań, ul. Gołężycka 27
(Minikowo przy Warowni
1a). 642g

Sprzedam kompletne urza-
dzenie chłodnicze „Ate”
2500 Kcal/h, parownik wy-
sokowydajny oraz szafkę
chłodniczą 100 ltr. na cho-
dzie. Poznań — Winiary,
Świeńska 19 m. 2, od godz.
15-18. 643g

Sprzedam wóz 2-konny,
3-tonowy w dobrym sta-
nie na dwudziestkach. Po-
znań, Sokoła 11. 648g

Piec żelazny, stół kuch-
enny, 2 noce stoliki, obraz
religijny, kosz do biele-
nia sprzedam. Andrzejew-
ski, Poznań, Polna 15 m. 3,
od godz. 16-19. 653g

Sprzedam opony, dętki
19 X 3, Poznań, Miodowa
10 m. 2. 655g

Wózek autko w dobrym
stanie sprzedam. Poznań,
Plac Młodej Gwardii 5 m.
21. 659g

Sprzedam 2 nowe szafy
biblioteczne. Mickiewicza
29 m. 1, I p. 661g

Sprzedam parownik na
orad i 6 klatek dla lisów.
Kowalski, Poznań, Dą-
browskiego 83 m. 85. 662g

Sprzedam samochód „Pon-
tiac”, stan dobry, 6-os-
obowy, 4-drzwiowy, opony
nowe, Witkowo, Polna 27,
pow. Gniezno. 665g

Młocarnię czyszczarkę
sprzedam (15 kw/godz.).
Kasprzak, Robakowo pow.
Śrem, stacja i poczta Gad-
ki. 666g

Sprzedam piec do cen-
tralnego ogrzewania
„Ströbel”, Poznań, Zró-
dlana 34. 671g

Sprzedam dwie pory z
tarczami kompletne
18x700. Poznań — Winog-
rady, ul. Francuska 62. 679g

Wzmocniacz radiowy 18
watów sprzedam. Poznań,
Dąbrowskiego 115 m. 23. 680g

Sprzedam motocykl FN
350 cm. Jerzy Musiał,
Otorowo, pow. Szamotuły.
682g

Strugarkę poprzeczną
(Szeping) 300 mm skok,
sprzedam. Poznań, ul. No-
wina 16, tel. 18-07. 683g

Sprzedam motocykl Jawa
250 cm nowy. Poznań, pl.
Kolegiacki 5 m. 3. 686g

Sprzedam klatki dla li-
sów, piece na trociny. Po-
znań, Rataje 5. 694g

Sprzedam betoniarke 150 l
na chodzie, bramę z fur-
tką, słupki parkanowe. Po-
znań — Antoninek, ul. Bal-
tycka 4. 695g

Maszynę do szycia dobrą
sprzedam. Poznań — So-
łacz, Wielkopolska 7 m. 3.
702g

Frak nowy kompletny,
lalkę zagraniczną sprze-
dam. Adres wskaże Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, nr 704g.

Telewizor nowy z radem i
adapterem — przestro-
jony sprzedam. Poznań,
tel. 526-20. 709g

Sprzedam sypialnię nowo-
czesną (jasny orzech). Po-
znań, tel. 44-39. 719g

Lisy niebieskie pieski
dwie trójki z ewent. moż-
nością wychowyw. sprze-
dam. Informacje: Poznań,
Czerwonej Armii 35 m. 4. 722g

Samochód bagażówkę,
klatki do lisów, słupki
parkanowe, cement, wa-
pno, okno dwuskrzydłowe,
dźwigary — sprzedam. Po-
znań — Główna, Wrzesień-
ska 44 m. 5. 728g

Sprzedam pełen automat
tokarski przelot 14,5 mm.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
729g.

Samochód „Wartburg”
nowy sprzedam. Poznań,
tel. 630-58. 733g

Wózek czeski modrakowy
w bardzo dobrym stanie
sprzedam. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, nr 739g.

Kupon gabardyny zagr-
anicznej sprzedam. Poznań,
Dzierżyńskiego 123 m. 4. 745g

Sprzedam nowy akordeon
„Galotta” 120-basowy, 12
registrzów i gitarę elektry-
czną. Poznań, Rutkowskie-
go 17 m. 2, od godz. 16.
747g

Sprzedam walcówkę do
wycinania tarczy woz-
owych na 20 i 16. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 744g.

Cebulę zdrową, suchą (pół
torej tony) sprzedam.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
750g.

Sprzedam tanio nowe fu-
tury: seadowe i karakulowe
oraz dwa łózka. Poznań,
tel. 655-85. 756g

Futro fokowe sprzedam.
Poznań, Słowackiego 31/33
m. 1. 757g

Lokale

Pokoju umeblowanego po-
szukuję dla pana lat 50.
Warunki do omówienia.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 — dla
509g.

Małżeństwo poszukuje po-
koju umeblowanego wzgl.
pustego. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 503g.

Odstąpię połowę lokalu
handlowego przy Garba-
rach. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3, dla
529g.

Praktykę lekarską, gabi-
net, mieszkanie na pro-
wincji zamienie na mie-
szkanie w Poznaniu lub
okolice. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 533g.

Lekarz poszukuje pokoju
dla córki studentki. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 536g.

Ładne 3-pokojowe samo-
dzielne mieszkanie (okoli-
ca Mostu Teatralnego) za-
mienie na większe, chętnie
dzielnica willowa. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 — dla
545g.

Student Politechniki po-
szukuje pokoju, może być
wspólny. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 546g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią samodzielną na mie-
szkanie lokal z mieszka-
niem 2 pokoje z kuchnią,
samodzielne względnie 1/2
pokoju z kuchnią. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 592g.

Zamienie dwa pokoje z
kuchnią i przynależnościami
(dzielnica Rynek
Wildecki) na 2 i pół po-
koju wzgl. 3 pokoje z kuch-
nią i dzielnicą obojęt-
ną. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3,
dla 556g.

Młody lekarz poszukuje
pokoju. Oferty: Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3, dla 559g.

Młode małżeństwo bez-
dzietne poszukuje pokoju.
Informacje: Piskorz, Po-
znań, Kochanowskiego 22
m. 6. 560g

Panna inteligentna, spo-
kojna na stanowisku, po-
szukuje spiesznie pokoju
umeblowanego. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 588g.

Lokalu handlowego na ga-
lanterię względnie dołąc-
nia się w centrum Pozna-
nia poszukuje. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 561g.

Drogi poszukuje po-
koju umeblowanego. Oferty:
kierować Poznań, ul.
Skarbka 33 m. 2. 563g

Pracujący kawaler spie-
sznie poszukuje pokoju
wspólnego. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 575g.

Zamienie 2 oddzielne po-
koje, na dwa razem albo
pokoju z kuchnią. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 580g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią, wygodami (kuchnia
wspólna) na duży pokój
z kuchnią, łazienką samo-
dzielne. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 603g.

Nauczycielka poszukuje
skromnego, umeblowa-
nego pokoju. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 612g.

Zamienie 3-pokojowe mie-
szkanie z kuchnią w Śro-
dzie na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Wa-
runki do omówienia. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 613g.

Zamienie samodzielny po-
kój z wygodami, II p. r.,
front przy Garbarach na
pokój z kuchnią. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 616g.

Zamienie 2-pokojowe mie-
szkanie z komfortem we
Wrocławu na takie samo
lub większe. Oferty kiero-
wać: Poznań, Głogowska
94 m. 8. Kwapińska. 629g

Pokoju z kuchnią do re-
montu lub za zwrotem ko-
szów remontu, pilnie po-
szukuje. Oferty tel. 529-69
lub Biuro Ogłoszeń, Po-
znań, Świerczewskiego 3
dla 632g.

Samotna, pracująca poszu-
kuje pokoju samodzielnego
w pobliżu kliniki na Przyby-
czewskiego. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 644g.

Zamienie pokój w Łodzi
na podobny w Poznaniu.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
643g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią tylko wspólny kory-
tarz na takie samo lub
większe. Nowakowie, Po-
znań, ul. Łąkowa 10 m. 10.
653g

Pokoju wspólnego dla sy-
na, ucznia poszukuje.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
658g.

Pokoju z przynależnościami,
samodzielnym, w śro-
dzie miasta zamienie na wię-
ksze. Poznań, plac Młodej
Gwardii 5 m. 21. 660g

Główny poszukuje nie-
kropującego pokoju w
środmieściu. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 667g.

1/2 pokoju z łazienką,
wspólną kuchnią zamienie
na pokój z kuchnią, łazienką,
samodzielne. Kor-
zystne warunki do omó-
wienia. Oferty: Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3, dla 688g.

1/2 do 2 pokoi z kuchnią
do remontu poszukuje bez-
dzietne małżeństwo. Do-
bre warunki do omówie-
nia. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3,
dla 677g.

Poszukuje samodzielnego
pokoju nieumeblowanego.
Warunki do omówienia.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
682g.

2-pokojowe mieszkanie sa-
modzielne z łazienką (Dą-
browskiego) zamienie na
3-pokojowe samodzielne
do II piętra. Warunki ko-
rzystne. Oferty: Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3, dla 697g.

Przyjmie pania na wspólny
pokój. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 701g.

Oddam lokal handlowy
24 m² w śródmieściu wzgl.
zamienie lokal z mieszka-
niem 2 pokoje z kuchnią
na 2-3 pokoje z kuchnią
samodzielne. Warunki do
omówienia. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 711g.

Zamienie mieszkanie sa-
modzielne 3 pokoje z kuch-
nią, łazienką i garażem
w Koszalinie na 2 pokoje
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, nr 718
lub Poznań, tel. 11-98, od
godz. 14-16. 718g

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele,
gospodarstwa wielki wybór
polecą — poszukuje, rów-
nież spadkowe. Nowak,
Poznań, Czerwonej Armii
26, tel. 87-95. 618g

Wille nowobudowane, 1-
rodzinne, sikałizowane,
wolne, z ogrodem, mia-
steczko blisko Poznania
220.000 zł; domek 2-poko-
jowy z kuchnią (światło
elektryczne) budynek go-
spodarczy z 2-morgowym
ogrodem blisko Poznania
65.000 zł, wiele innych
oraz gospodarstwa —
sprzedam Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 619g

Kamienicę pełnokomforto-
wą w centrum Poznania,
idealną połowę 150.000 zł,
drugą 1/4 część 55.000 zł
sprzedam. Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 620g

Domek 1-rodzinny, spół-
dzielczy, niewykończony,
(4 pokoje, 4 piwnice) łazienka,
centr. ogrz., nad-
ająca się na przemysł, garaż,
w Poznaniu sprzedam.
Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Świerczewskiego 3,

Pracownicy poszukiwani

Kierowników robót budowlanych z uprawnieniami (budowa w Poznaniu) oraz murarzy, szklarzy, 2 blacharzy, 6 stolarzy i robotników, przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia, Poznań, Droga Debińska 3b. K94

Dyrektora zakładu handlu zatrudni zaraz Zarząd PZGS w Strzelcach Krajeńskich, woj. zielonogórskie. Wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka w handlu 2 lata. Wynagrodzenie do 2.500 zł. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem i świadectwem kierować do Zarządu PZGS w Strzelcach Krajeńskich. K100

Inżyniera lub technika z praktyką kierowniczą 3-letnią oraz technika prefabrykatów możliwie z praktyką, przyjmie zaraz do pracy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chodzieży, ul. Jagiellońska 13. K101

Operatorów z uprawnieniem na dźwigi samobieżne „Paździerz” oraz elektryka samochodowego przyjmie zaraz Poznańskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich w Poznaniu, Stary Rynek 77, tel. 80-91. K107

Inżyniera lub technika elektryka, inżyniera lub technika-hydraulika na stanowiska kierowników robót oraz kierownika planowania zaangażujemy zaraz. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia — Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Świebodzinie, ul. Armii Czerwonej 2. K108

Każdą ilość pracowników niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast Urząd Pocztywój. Poznań 2, ul. Głogowska 17, I ptr. pok. 57. 615g

Kierowcę - mechanika przyjmie P. I. N. L. S. R. w Poznaniu, Zgłoszenia ul. Libelta 27. 634g

Inżyniera-mechanika z praktyką na stanowisko gł. mechanika zatrudni zaraz Poznańskie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Inspektoratu Kadr Okręgu. K122

Dwóch handlowców branży gospodarstwa domowego na stanowiska kierowników sklepu przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo MHD Artykuły Gospodarstwa Domowego. Wymagana praktyka zawodowa. Osobiste zgłoszenia: Poznań, ul. Konfederacka, barak 5, pok. 10. K123

Zaopatrzeniowca ze znajomością branży metalowej i narzędziowej przyjmie Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 81. Warunki płacy wg umowy zbiorowej obowiązującej w spółdzielczości. K124

Woźnego — palacza zaangażuje natychmiast Technikum Finansowe w Poznaniu, ul. Wszystkich Świętych 1. Wynagrodzenie ca 1000 zł miesięcznie. K126

Woźnego i dwie sprzątaczkę w wieku do lat 55 zatrudni WZGS. Zgłoszenia osobiste przyjmują Woj. Zw. Gm. Spółdz. w Poznaniu, pl. Wolności 18, pokój 37. K127

Inżynierów-radiowców z praktyką (spec. elektrotechnika przemysłowa) na stanowiska konstruktora wzgl. st. konstruktora, pożądaną znajomością języka angielskiego oraz technologii warsztatowej poszukujemy pilnie „Eltra” Zakłady Wyrobów Elektrotechnicznych, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 1. Zgłoszenia kierować do działu organizacji zatrudnienia i płac. K129

Pracownika lub pracowniczkę do wszelkich prac administracyjnych (pożądana znajomość księgowości) przyjmie zaraz przedsiębiorstwo spółdzielcze w Kościarzewie. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 753g.

Dnia 7 stycznia 1958 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, śp.
Agnieszka Podlasińska
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13.50 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Gdańsk, Niegostawice, Zgierz, Bydgoszcz 829g

Dnia 5 stycznia 1958 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, zięć, kuzyn, szwagier i wujek, śp.
Wacław Rudzki
były powstaniec wielkopolski
przeżywszy lat 58.
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Głogowska 69 763g

W dniu 8 stycznia 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., zasną w Panu, moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, siostra, ciocia, synowa, szwagierka, bratowa i kuzynka, śp.
Eleonora Świdzińska
z domu Paupa
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 11 stycznia o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina 867g

75.000 zł

wypłaci nabywcy losu nr 36025

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

szczęśliwa kolektura P. M. L.

POZNAŃ — Lampego 14

Powszechny Dom Towarowy

K109

Pracowników finansowo-księgowych na stanowiskach starszych księgowych w podległych zakładach, zatrudni Rejon Przemysłu Leśnego Stargard, ul. Bydgoska 1a. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K102

Ogrodnik dobry fachowiec do ogrodnictwa 3 ha potrzebny. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia do Zarządu Spółdz. Pracy Firankarsko-Dziwiarskiej w Pyzdrach, ul. B. Bieruta 25. Mieszkanie zapewnione. 788g

Kierownika Zespołu, starszego projektanta do pracowni urbanistycznej, weryfikatora w zakresie urbanistyki oraz inspektora nadzoru zatrudni Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Poznaniu. Kandydaci muszą mieć ukończone wyższe studia architektoniczne i odpowiednią praktykę. Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 25 stycznia 1958 r. w Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu, ul. Czerw. Armii 80/82, pokój 214. K132

POZNAŃSKA FABRYKA WODOMIERZY I GAZOMIERZY W POZNANIU

ul. Grobla 10

przyjmuje do
NIKLOWANIA

galanterijnego wszelkie przedmioty, których rozmiar nie przekracza 500 X 200 mm.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje dział zbytu, telefon 503-04

K96

Praca

Potrzebny stróż nocny na dobrych warunkach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 770g.

Kierowca z długoletnią praktyką I kat., inteligentny, uczciwy, poszukuje stałej pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 776g.

Ucznia krawieckiego powyżej 16 lat przyjmie. Młodzik, Poznań, F. Nowowiejskiego 6 m. 17. 779g

Masażysta sanitariusz, e-meryt poszukuje pracy dochodzącej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 789g.

Bielizniarki specjalistki na koszule męskie oraz biegłej krawiectwa poszukujemy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 801g.

Specjalistki na malowanie krawatów poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 802g.

Samotna, żółta do lekt. prac domowych na dobrych warunkach potrzebna. Chętnie z Wildy. Poznań, Dzierżyńskiego 102 m. 8. 807g

Uczeń krawiecki potrzebny. Mosina, Armii Czerwonej 4. 820g

Młodsza pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Wrocławska 20 m. 5. 832g

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje firma Polplume, Poznań, Rynek Łazarski 2 (piwnica) od godziny 9-13. 774g

Kupię pianino markowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 830g.

Sprzedaż

Sprzedam magiel domowy. Poznań, Grottegera 16 m. 4. 773g

Kotłownię przenośną w dużym wyborze sprzedaję. Szymski, Poznań, Sikorskiego 30. 775g

Sprzedam obrączki ślubne, sygnet, bransoletę i zegarek próby 585. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 783g.

Sprzedam lisy samice, 2 niebieskie i 2 płatywne. Chojnański, Poznań, Mostowa 15 m. 10 od godz. 12-15. 784g

Sprzedam leżankę, łóżeczko dziecięce. Świątkowski, Poznań, Chelmońskiego 22 m. 1. 793g

Szafę kombinowaną i szafę 3-drzwiową nową — wykonane w orzechu i politurowane na wysoki połysk — sprzedam. Poznań, Szczygielskiej 10 m. 7 (dzwonik). 794g

Sprzedam wozy, szory robotnicze wyjazdowe, maszynę, narzędzia rolnicze. Kropacz, Robakowo, pow. Srem, poczta Gądk. 809g

Taksometr sprzedam. Poznań, ul. Kościuski 23 m. 31, w godz. 16-18. 811g

Sprzedam platformy i osie z tarczami i ogumieniem 16 i 20. Poznań, św. Wojciech 26/27. 813g

Sprzedam psa wilka, 5-mies. Parzybok, Poznań, ul. Berwińskiego 2/3. 823g

Kredens kuchenny w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Garbary 2 m. 2. Wiadomość między godz. 14-15. 826g

Sprzedam motocykl „Iz” (nowy model) i samochód osobowy „IFA 8”. Wiadomość: Gorzów, ul. Matejki 3 m. 5, tel. 35-65. 838g

Stabilizatory

napięcia sieci dla telewizorów — magnetofonów — radia

poleca

RADIOFILM,

Poznań,

Armii Czerwonej 27

708g

Młot kowalski

sprężynowy o napędzie mechanicznym

sprzeda

Spółdzielnia Pracy Wytwarzania Piłników Poznań, ul. Sikorskiego 17/18

K125

SPÓŁDZIELCZA WYTWÓRNI CHEMICZNA

»POMOC«

KRAKÓW, ulica Kościuski 39 tel. 570-62 i 506-35

produkuje i dostarcza w każdej ilości

PO NAJNIŻSZYCH CENACH:

WYROBY PRASOWANE Z TWORZYW SZTUCZNYCH:

nakrętki na słoje i flaszki, pudełka na pastę i kremy, wyroby elektrotechniczne, wszelkiego rodzaju wypraski z bakelitu i polopassu.

GALANTERIE Z TWORZYW SZTUCZNYCH:

kubki, solniczki, golarki, etui na mydło, grzybki do cerowania, lekki gospodarze i perfumeryjne, felizjanki, grzebienie, oprawki do szczoteczki i pędzli, bomboniere, podstawki itp.

OPAKOWANIA Z POLISTYRENU

LALKI ELASTYCZNE

PILNIKI DO CIĘCIA SZKŁA I AMPULEK

USZCZELKI Z IGELITU

K7814

Podwozie, karoserię do samochodu IFA 8 lub DKW 8 kupię. Poznań, tel. 31-37. 420g

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie 80 szt. kłocić rzeźniczych o wymiarach 80 X 60 X 30, wykonanych z drzewa grabowego lub bukowego

100 szt. kopańek rzeźniczych o wymiarach 110 cm, wykonanych z drzewa topolowego.

Oferty wraz z kosztorysem należy kierować pod adresem: Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 45 do dnia 15 stycznia 1958 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta

K89

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNE „SYRENA“

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 34

ogłasza przetarg

na wydzierżawienie szatni, do której należy również obsada osobowa portiera i toaletowych. Oferty z podaniem warunków należy przysłać pod w/w adres do dnia 17 stycznia 1958 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór ofert

K118

Najmłodniejsza hafty wykonują na welonach, szalach balowych, sukniach, bluzkach. „Avira”, Poznań, Strusia 11. 710g

Zamienie snopowazki konną na traktorową. Musiał Ludwik, Otorowo, pow. Szamotuły. 681g

Srebrzenie piaterów, eloksalację aluminium, regenerację narzędzi dentystycznych oraz chromowanie małych matryc przeprowadza Zakład Galwanotechniki Precyzyjnej — Poznań, 23 lutego 65. 740g

Przyjmę wspólnika z większą gotówką. Produkcja na eksport. Posiadam lokal i urządzenie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 760g.

Zamienie wille z ogrodem w Puszczykowie na nowy samochód. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 765g.

Matrymonialne

Kawaler ziemianin lat 28, bez nalogów, pozna panią inteligentną, dobrego charakteru z mieszkaniem w Poznaniu w celu matrymonialnym (zdjęcia mile widziane). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 587g.

Kawaler lat 60 na stanowisku, kulturalny, szatyn, pozna przystojną brunetkę do lat 50, pannę lub bezdzietną wdowę, materialnie niezależną i posiadającą nieruchomość w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią (która zwrócona będzie do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 650g.

Samotna, lat 44 z synem posiadająca samodzielne mieszkanie pozna pana z wyższym wykształceniem na stanowisku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 651g.

Kawaler lat 30, lekarz, wzrost 1,68, blondyn, bez nalogów — pozna panią lat 20-25 — bez nalogów, wierzającą, pogodnego charakteru z wyższym wykształceniem — względnie średnim. Cel matrymonialny, zdjęcia mile widziane, zwrot zapewniony. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 663g.

Panna, lat 40 z mieszkaniem pozna solidnego męża, czynnego, wyższego wzrostu, do lat 50, najchętniej z wykształceniem. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 664g.

Kawaler lat 45 bez nalogów, na stanowisku, wykształcenie średnie, dobrze sytuowany, pozna panią lat 50. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 674g.

Panna przystojna, dobrze sytuowana pozna pana na stanowisku lub z wykształceniem do lat 50. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 675g.

Kawaler lat 45, rolnik, pozna pannę, wdowę, właścicielkę gospodarstwa rolnego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 725g.

Kawaler lat 45, kupiec pozna korpulentną pannę, wdowę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 728g.

Rozwiedziona po 40, pozna uciwionego pana w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 741g.

Pani z synkiem (średnie wykształcenie), o dobrym charakterze, pozna wdowę, korpulentną pannę, w wieku od 42-55 lat. Agronom, leśniczy, mile widziani. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 768g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Wskazów Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciółom, Wszystkim Czytelnikom — za oddanie ostatniej posługi, za wieńce i kwiaty złożone na grobie, śp.

ze Zborowskich

Leokadii Edwardowej Kreglewskiej

oraz za okazanie nam w dniach ciężkich współczucia i życzliwość składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

córki i syn z rodzinami

Dnia 5 stycznia zasną w Bogu po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, nasza najukochańsza, jedyna córeczka, najdroższy skarb na świecie, słonko naszego życia, śp.

Alicja Hoffmann

absolwentka Technikum Handlowego

przeżywszy lat 18.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby, ul. Lubowska 33 na cmentarz parafialny w Krzyżownikach.

W ciężkim i nieutulonym smutku pogrążeni

rodzice, brat, narzeczony i rodzina

Poznań, ul. Lubowska 33 824g

